

## WALDEMAR MICHALSKI

ur. 1938; Włodzimierz Wołyński



|                         |   |
|-------------------------|---|
| Miejsce i czas wydarzeń | Lublin, PRL   |
| Słowa kluczowe          | Lublin, PRL, KUL, studia, Związek Młodzieży Socjalistycznej, „Lubelskie Prezentacje Poetyckie”, Dominik Opolski, Urszula Jaros, Bogusław Wróblewski |

### „Lubelskie Prezentacje Poetyckie”

Doszliśmy do wniosku, że moglibyśmy zacząć wydawać serię poetycką, która prezentowałaby najmłodszych jako dojrzałych i ciekawych poetów regionu lubelskiego. To były lata 70.: 1972, 1976, 1978. Ukazały się trzy serie pod ogólnym hasłem „Lubelskie Prezentacje Poetyckie” Wymyśliłem ten tytuł. Bardzo dobrze się wpisał jako nazwa serii. Nad poziomem merytorycznym i artystycznym tomików czuwał sam Bogusław Wróblewski.

Ukazało się dwadzieścia jeden tomików. To było wydarzenie –na ówczesne warunki –absolutnie fenomenalne. Ale żeby wydawać tę serię poetycką, trzeba było się zgłosić do jakiejś organizacji. Nie mogliśmy działać w Związku Literatów jako ludzie z wolnej stopy. Trzeba było się oprzeć o organizacje młodzieżowe, czyli o Związek Młodzieży Socjalistycznej. To była jedyna możliwa organizacja, która wtedy w ogóle cokolwiek mogła wydać. Dostawała przydział papieru, gwarancję, że przeprowadzi publikację przez próg cenzorski. Związek Młodzieży Socjalistycznej wydawał „Biuletyn Młodego Twórcy” Ukazały się dwa numery tej publikacji. W „Biuletynie”zadebiutowało wówczas sporo ludzi, między innymi Jerzy Sprawka.

Wtedy środowisko lubelskie młodych poważnie zaczęło się liczyć w Polsce. To były takie nazwiska jak: Krzysztof Paczuski, Waldemar Dras, Urszula Jaros, Jerzy Krzysztof Misiec. A także Bogusław Wróblewski, który wówczas pisał wiersze. Dwadzieścia jeden nazwisk. Pięknie wydane, zrealizowane dzięki wsparciu organizacji politycznej, czyli Związku Młodzieży Socjalistycznej, która gwarantowała papier.

Dzisiaj nie mieści się w głowie, że wówczas papier na druk jakiejś książki trzeba było uzyskać z ministerstwa. Oczywiście Wydawnictwo Lubelskie istniało i profesjonalnie zajmowało się publikowaniem tomików wierszy. Ale cykl produkcyjny tomu wierszy w Wydawnictwie Lubelskim trwał od dwóch i pół do trzech lat. Człowiek złożył wiersze.

Później zapomniał, że kiedyś to zrobił, a oni dopiero wtedy wydawali. Natomiast „Lubelskie Prezentacje Poetyckie” ukazywały się niemal z dnia na dzień. To były piękne, białe tomiki. Ilustrował je Dominik Opolski i Urszula Jaros, bo była też znakomitą ilustratorką i grafiką. Wtedy już zaczęliśmy myśleć poważnie o życiu literackim, o pisaniu i wydawaniu książek. Niestety, przyszedł czas stanu wojennego, gdzie przykręcono wszelkie możliwości wydawania cegokolwiek.

|                                |  |
|--------------------------------|--|
| <b>Data i miejsce nagrania</b> | 2008-12-16, Lublin                             |
| <b>Rozmawiał/a</b>             | Marek Nawratowicz                              |
| <b>Transkrypcja</b>            | Piotr Krotofil                                 |
| <b>Redakcja</b>                | Maria Buczkowska                               |
| <b>Prawa</b>                   | Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN" |